Etos współczesnego wojownika: godność, doktryna i braterstwo

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł stanowi pogłębioną analizę tożsamości współczesnego żołnierza, opartą na refleksjach Pete’a Hegsetha. Autor definiuje wojownika nie jako ofiarę losu, lecz jako świadomego obywatela w mundurze, którego fundamentem jest wierność konstytucji i kodeks wartości LDRSHIP. Tekst szczegółowo bada koncepcję 'Mission Command', promującą sprawczość i odpowiedzialność na każdym szczeblu dowodzenia. Istotnym elementem publikacji jest zmierzenie się z problematyką 'niewidzialnych ran' – PTSD oraz urazowego uszkodzenia mózgu (TBI) – przy jednoczesnym odrzuceniu narracji wiktymizacji. Całość dopełnia analiza relacji cywilno-wojskowych oraz znaczenia braterstwa broni jako kluczowego kapitału społecznego, który pozwala zachować godność w obliczu najtrudniejszych wyzwań współczesnego pola walki i powrotu do życia w cywilu.

This article provides an in-depth analysis of the identity of the modern soldier, based on the reflections of Pete Hegseth. The author defines the warrior not as a victim of fate, but as a conscious citizen in uniform, whose foundation is loyalty to the Constitution and the LDRSHIP code of values. The text thoroughly examines the concept of "Mission Command," which promotes agency and accountability at every level of command. A key element of the publication is addressing the issues of "invisible wounds"—PTSD and traumatic brain injury (TBI)—while simultaneously rejecting the narrative of victimization. The work is complemented by an analysis of civilian-military relations and the importance of brotherhood in arms as a key social capital that allows for maintaining dignity in the face of the most difficult challenges of the modern battlefield and the transition back to civilian life.

Artykuł analizuje książkę „Modern Warriors” Pete'a Hegsetha, która dekonstruuje stereotyp wojownika, ukazując go jako człowieka związanego przysięgą konstytucji, a nie politycznymi nastrojami. Hegseth podkreśla, że kluczowym elementem etosu żołnierza jest lojalność, obowiązek, szacunek i służba, a prawdziwa siła tkwi w braterstwie i zaufaniu. Książka zwraca

uwagę na problem niewidocznych ran wojennych, takich jak PTSD i TBI, które często prowadzą do samobójstw weteranów. Autorzy podkreślają potrzebę otwartego mówienia o tych problemach i poszukiwania pomocy, odrzucając wiktymizację i promując ideę sprawczości. Analiza dotyka również kwestii dowodzenia w wojsku, wskazując na znaczenie delegowania uprawnień i zaufania. Wreszcie, artykuł podkreśla, że siła armii tkwi w jej lojalności wobec konstytucji i w wartościach, które łączą żołnierzy, a nie tylko w technologii i strategii.

SŁOWA KLUCZOWE

LDRSHIP | Mission Command | PTSD | TBI | Wierność konstytucji | Braterstwo broni | Doktryna wojenna | Godność żołnierza | Kontrola cywilna nad armią | Wina ocalałego | Mission first men always | Kapitał społeczny plutonu | Rehabilitacja poznawcza | Odpowiedzialność rozproszona | Etos republikański

Etos LDRSHIP: fundament tożsamości żołnierza

Pete Hegseth w „Modern Warriors” przeprowadza prosty, lecz surowy test na sens służby. Wojownik, jak dowodzi, to nie celebryta w mundurze ani ofiara fatum, lecz człowiek świadomie wiążący swój los z dokumentem, nie z partią; z przysięgą, nie z nastrojem chwili. Wierność konstytucji, tej chłodnej i wymagającej normie, przestaje być klauzulą formalną, a staje się rdzeniem tożsamości. Dlatego amerykański żołnierz w swojej liturgii wartości powtarza, że wiara i wierność należą się konstytucji, armii, jednostce i towarzyszom broni. To jest definicja lojalności, a więc początek dyscypliny i koniec prywatnych fanaberii. W języku doktryny ta rama nosi nazwę LDRSHIP: lojalność, obowiązek, szacunek, służba bezinteresowna, honor, uczciwość i odwaga osobista. Antyczne cnoty przełożone na nowoczesną organizację przemocy legitymowanej. Źródło wojska nie tkwi w temperamentach, ale w zobowiązaniach; to nie jest psychologia, to jest kontrakt z republiką.

Braterstwo broni jako taktyczny mnożnik siły

W ogniu walki znikają kategorie etnograficzne i plemienne barwy polityki. Pozostaje tylko jedno pytanie, którego nie da się zbyć poprawnością: czy potrafisz sprowadzić mnie do domu, a ja ciebie? Hegseth i jego rozmówcy wracają do tej kwestii jak do sakramentu braterstwa, lecz Sean Parnell podsumowuje to surowiej. Tajną bronią nie były systemy, lecz miłość – słowo brutalnie wyjęte z intymnego rejestru i wprowadzone wprost do taktyki. Braterstwo nie jest zatem romantycznym rekwizytem, lecz makroinstytucją zaufania o

wysokiej gęstości, która drastycznie redukuje koszty koordynacji w warunkach skrajnej niepewności. Socjolog nazwie to kapitałem społecznym, strateg redundantną siecią przywództwa rozproszonego, a lekarz profilaktyką pourazowej samotności. Wspólny mianownik jest prosty: w plutonie, który kocha, kuloodporność zaczyna się na długo przed kamizelką.

PTSD vs. TBI: specyfika opieki nad weteranami

Jeśli ta książka ma jakąś nadrzędną misję, to jest nią edukacja o ranach niewidocznych dla oka – tych, których nie zakryje żaden bandaż. Po dwóch dekadach wojen asymetrycznych to nie krew, lecz właśnie cisza stała się najbardziej śmiercionośnym wrogiem. Weteran wraca do domu, a bezlitosne statystyki przypominają, że samobójstwo jest jedną z głównych przyczyn zgonów w tej grupie – w 2022 roku było ono dwunastą przyczyną śmierci ogółem i drugą wśród osób poniżej 45. roku życia. To nie są abstrakcyjne liczby; to strukturalne sygnały alarmowe.

Należy nazywać rzeczy po imieniu i mówić o nich wprost. PTSD, czyli zespół stresu pourazowego, to psychiczna reakcja na bodźce przywołujące traumę: koszmary, nadmierna czujność, unikanie miejsc i ludzi oraz dojmujące poczucie winy ocalałego. Dane z systemu opieki zdrowotnej dla weteranów (VA) pokazują, że w roku fiskalnym 2024 PTSD zdiagnozowano u około 14% mężczyzn i 24% kobiet objętych tą opieką. Różnica względem reszty populacji weteranów nie ma charakteru ontologicznego, lecz instytucjonalny. Kto szuka pomocy, ma szansę na diagnozę; kto milczy, zbyt często staje się anonimową częścią statystyki.

TBI, czyli urazowe uszkodzenie mózgu, to zupełnie inne wyzwanie. Zazwyczaj niewidoczne, często mylone ze zwykłym „gorszym dniem”, bywa skutkiem fali uderzeniowej po eksplozji, przeciążenia czy wstrząśnienia mózgu. Objawy mogą być dyskretne, lecz dotkliwe: urywane zdania, niemożność dokończenia prostego zadania czy dezorientacja objawiająca się nagłą utratą celu podjętej czynności. Tego nie leczy się wyłącznie psychoterapią, tak jak skręconej kostki nie leczy się samą rozmową. Potrzebna jest diagnostyka neurologiczna, rehabilitacja poznawcza i czas na regenerację mózgu. Departament Obrony od 2000 roku ewidencjonuje dziesiątki tysięcy takich przypadków rocznie, testując nowe metody ochrony. Ta nowa ostrożność to lekcja okupiona krwią.

Jeremiah Workman wykonuje tu kluczową pracę, zdejmując odium wstydu. Jego przesłanie – „Podnieś rękę po pomoc” – powinno być dewizą każdej instytucji. Morgan Luttrell z kolei wprowadza fundamentalną korektę diagnostyczną, wskazując, że to, co często określa się mianem „PTSD”, ma u podstaw nieleczone TBI. Próba leczenia objawu bez dotarcia do przyczyny kończy się frustracją, a nierzadko tragedią. W ten sposób misja z pola walki przenosi się do sfery cywilnej. Najpierw należy rozpoznać, skąd naprawdę bierze się ból. Dopiero wtedy można dobrać narzędzia pozwalające na powrót do pełni zdrowia.

Odrzucenie wiktymizacji przywraca godność wojownika

Rdzeniem godności jest konsekwentne odrzucenie wiktymizacji. Dan Crenshaw formułuje to bez taryfy ulgowej: wybierając rolę ofiary, sam odbierasz sobie władzę. Tim Walding powtarza tę samą prawdę, choć z innym akcentem: jeśli przestanę żyć „jednonogim amerykańskim snem", wygra ten, który mnie postrzelił, a on nie wygra. W tych postawach pulsuje niewyrażony wprost, lecz żelazny standard moralny. Godność nie jest tu bowiem sentymentem, lecz polityką życia. Człowiek uformowany przez etos „mission first, men always" nie ucieka w słownik psychoterapii. Wraca do swojego: obowiązku, drużyny, celu.

Mission command: zaufanie fundamentem swobody działania

Suche doktryny wojskowe pozostają martwą literą, jeśli nie ożywi ich kultura dowodzenia gotowa delegować uprawnienia na niższe szczeble. Sztandarowym przykładem jest „mission command", czyli filozofia dowodzenia przez zamiar, która wymaga od przełożonego jasnego określenia celu, lecz pozostawia podwładnym pełną swobodę w wyborze drogi. W nomenklaturze doktrynalnej, takiej jak amerykańska ADP 6-0, to coś więcej niż metoda; to zaufanie przekute w mechanizm decyzyjny, w którym informacja i inicjatywa krążą z prędkością, której nie osiągnie żaden scentralizowany rozkaz. Nic dziwnego, że w etosie Navy SEALs krystalizuje się to w maksymie: „Wobec braku rozkazów – przejmę dowodzenie". Nie jest to manifest buntu, lecz kwintesencja sprawczości. Z perspektywy socjologii organizacji jest to zresztą jedyny racjonalny model działania w środowisku przesytu informacyjnego, w którym autonomiczna jednostka wyprzedza centralę o kilka cykli decyzyjnych.

Doktryny Weinbergera i Powella: rygor użycia siły

Na poziomie strategii państwa pamięć o Wietnamie skrystalizowała się w doktryny mające być antidotum na „wojny półśrodków". Caspar Weinberger sformułował listę warunków przystąpienia do wojny, a Colin Powell dołączył do niej wymóg przytłaczającej siły i klarownej strategii wyjścia. „Jeśli wojna staje się konieczna, trzeba to zrobić dobrze: zdecydowanie, z rozmachem, mądrze, przy minimalizacji strat i z zamiarem odniesienia zwycięstwa" – nauczał, zastępując polityczną retorykę chłodną matematyką siły. Czy formuły te są zawsze stosowane? Oczywiście, że nie. Wyznaczają jednak żelazny standard debaty – tarczę, po którą współczesny wojownik może sięgnąć w obronie przed kaprysami chwili.

Profesjonalizm Huntingtona chroni republikę

Samuel Huntington, patron nowoczesnej myśli o relacjach cywilno-wojskowych, proponuje rozróżnienie, które porządkuje debatę i studzi emocje: na subiektywną i obiektywną kontrolę cywilną. Ta pierwsza to próba krępowania armii gorsetem przepisów prawnych i partyjnych wpływów. Druga, przeciwnie, stawia na profesjonalizację – na świadome oddalenie militarnego rzemiosła od bieżącej polityki, by tym skuteczniej podporządkować je strategicznym celom państwa. W praktyce sprowadza się to do prostej zasady: im doskonalszy jest oficer w rzemiośle zarządzania przemocą, tym mniej jest w nim polityka. Ta intuicja nie zwalnia jednak z czujności; przypomina, że najlepszym sposobem, by armia nie stała się partią, jest uczynienie jej korpusem – wspólnotą wiedzy, odpowiedzialności i etosu.

Doktryna FM 3-24: zasady walki przeciwinsurekcyjnej

Ta surowa praktyka ma swoje formalne ramy doktrynalne, zapisane w FM 3-24 – kluczowym podręczniku przeciwinsurekcyjnym Armii i Korpusu Piechoty Morskiej. Jego teza wprost redefiniuje zwycięstwo: nie polega ono na zabiciu ostatniego rebelianta, lecz na wzmocnieniu państwa-gospodarza do punktu przewagi nad insurekcją. To długa, mało widowiskowa gra, za to bezcenna politycznie.

Rough Riders: poszukiwanie sensu w życiu po służbie

Jest rok 2014. Czarna flaga ISIS powiewa nad miastami, w których jeszcze niedawno ginęli amerykańscy żołnierze. W odpowiedzi na ten historyczny policzek Pete Hegseth i David Bellavia szkicują plan zrodzony z ducha Theodore’a Roosevelta. Chodzi o małą, ochotniczą, „spartańską” brygadę – współczesnych Rough Riders – która u boku sojuszników miałaby wesprzeć walkę i wysłać światu sygnał, że amerykański duch nie zgasł. Pomysł, choć szlachetny, grzęźnie w bezwładzie instytucji i nigdy nie opuszcza deski kreślarskiej. Jego prawdziwa funkcja okazuje się jednak terapeutyczna.

Dla wielu weteranów pozbawionych misji potrzebna jest forma działania, która łączy pamięć, kompetencje i sens; inaczej grozi im egzystencjalna cisza. Historyczny pierwowzór mówi sam za siebie. Rough Riders, czyli 1. Ochotniczy Pułk Kawalerii USA z wojny hiszpańsko-amerykańskiej, wzięli na siebie ciężar bitew o Las Guásimas i wzgórza pod Santiago, budując mit republikańskiego męstwa, który wytrzymał próbę czasu. Dzisiejsza wersja tej idei, nawet jeśli pozostała w domenie wyobraźni, służy jako potężne przypomnienie. Dowodzi, że Ameryka była i jest wspólnotą, która potrafi dobrowolnie mobilizować zasoby etosu, a nie tylko budżetu.

Indywidualne motta: poznawczy pancerz żołnierza

Hegseth nie pisze o weteranach jak o marmurowych posągach, z których zdrapano kurz bitewny. On oddaje im głos. A oni mówią językiem prostym, często obudowanym szorstkim żartem, lecz w istocie bliskim filozoficznym maksymom, które można czytać obok Marka Aureliusza czy Tomasza z Akwinu. To język, w którym godność nie jest estetyczną dekoracją, lecz twardą funkcją przetrwania.

John Wayne Walding. „Pochyl się do przodu, walcz zaciekle”Historia Waldinga, zielonego beretu z bitwy w Dolinie Shok, to podręcznikowy przykład przekuwania bólu w narrację o sprawczości. Gdy snajper oderwał mu nogę, Walding wcisnął ją między uda, by kontynuować walkę. Później, w cywilu, zbudował arsenał zdań-narzędzi, które stały się jego bronią psychiczną. Zestawienie „Nie. Mogę. Chodzić” z dewizą „Lean forward, fight hard” to nie są zgrabne metafory. To egzystencjalne dychotomie, które każdy okaleczony wojownik musi rozstrzygnąć we własnej głowie. Jego motto dla cywilów, „Jesteście tego warci”, redefiniuje relację społeczeństwa z armią. To nie żołnierz jest bohaterem samym w sobie, lecz wspólnota, która warta jest jego ofiary. Socjolog nazwie to transakcją uznania, politolog budowaniem legitymizacji państwa. Walding odrzuca wiktymizację: „Jeśli przestanę żyć swoim jednonogim snem, wygra facet, który mnie postrzelił; a on NIE wygra”. Ta bezlitosna logika odcina drogę ucieczki w rolę ofiary, tak atrakcyjną dla mediów, a tak zabójczą dla morale.

Jeremiah Workman. „Podnieś rękę po pomoc”Workman, odznaczony Krzyżem Marynarki Wojennej za Falludżę, jest ucieleśnieniem dwóch skrajności: heroizmu na polu bitwy i kruchości po powrocie. Jego historia to dramat winy ocalałego, czyli paraliżującego poczucia, że przeżyło się, gdy inni zginęli. Trzech jego ludzi poległo, on ocalał. PTSD uderzyło z całą mocą: koszmary, depresja, bezradność. Jego przesłanie dla innych jest rewolucyjne: „W porządku jest podnieść rękę i poprosić o pomoc. Nie musisz się wstydzić”. To jedno zdanie łamie tabu wojskowej męskości, w której przyznanie się do słabości było dotąd synonimem zdrady. W rzeczywistości to deklaracja odwagi wtórnej – nie tej z pola bitwy, lecz tej z areny społecznej, gdzie stygmat bywa równie śmiertelny jak kula. Workman uczy, że prawdziwa walka często zaczyna się po powrocie do domu, a jej główną bronią staje się szczerość.

Joey Jones. „Druga szansa”Joey Jones, saper, który stracił obie nogi w Afganistanie, po odzyskaniu przytomności zadał sobie jedno pytanie: „Dobra, żyję. Co z tym zrobię?”. To kwintesencja filozofii stoickiej w surowej, amerykańskiej wersji: akceptacja losu i natychmiastowe skupienie na zadaniu. „Nie patrzę na to, jakbym stracił nogi. Patrzę na to, jakbym zyskał drugą szansę na życie”. W tej deklaracji dokonuje się potężne przesunięcie semantyczne: strata staje się kapitałem, a cierpienie inwestycją w przyszłość. „Szansa jest często przeoczana, bo wygląda jak praca” – mówi Jones, nieświadomie powtarzając w żołnierskim żargonie tezę Maxa Webera o etyce protestanckiej. Sukces rodzi się z wysiłku, nie z daru od

Konstytucja USA: fundament lojalności armii

Wszystkie cytowane dewizy, od „Mission first, men always” przez „Sua Sponte” i „De Oppresso Liber” aż po „Dyscyplina = wolność”, mają wspólny akt urodzenia w amerykańskiej doktrynie i kulturze strategicznej. Ich źródło tkwi w fundamencie wartości Armii, który stawia lojalność wobec Konstytucji ponad wierność dowódcom i własnej jednostce. To nie jest grzecznościowy porządek słów, lecz świadoma architektura ładu cywilno-wojskowego: republika najpierw, instytucja potem, człowiek na końcu. Taki porządek, komunikowany żołnierzom od pierwszego dnia, wyznacza ramy „uczciwej mocy” – siły, która czerpie swoją prawowitość z prawa i zgody obywateli. Oficjalny wykład wartości LDRSHIP nie pozostawia tu żadnych wątpliwości: „Bądź wierny Konstytucji USA, Armii, swojej jednostce i żołnierzom”. To przysięga zimna jak stal, ale właśnie dlatego odporna na każdą gorączkę chwili.

> Współcześni wojownicy, naznaczeni bliznami bitew i ciszą traumy, przypominają, że prawdziwa walka toczy się często po powrocie do domu. Czy potrafimy stworzyć społeczeństwo, które zrozumie ich język godności, nie jako sentymentu, lecz strategii przetrwania? A może w ich doświadczeniu kryje się uniwersalna lekcja o tym, jak odnaleźć sens i siłę w obliczu nieodwracalnych strat?

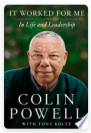
Inspiracje

[1] **"Modern Warriors: Real Stories from Real Heroes"** Theodore Roosevelt

Literatura uzupełniająca

Książki

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[1] **"It Worked for Me: In Life and Leadership"**

Colin Powell

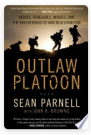
2012 | Harper Collins | ISBN: 9780062135148



[2] **"Fortitude: American Resilience in the Era of Outrage"**

Dan Crenshaw

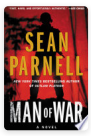
2020 | Twelve | ISBN: 9781538733295



[3] **"Outlaw Platoon: Heroes, Renegades, Infidels, and the Brotherhood of War in Afghanistan"**

Sean Parnell, John Bruning

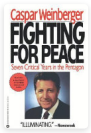
2012 | Harper Collins | ISBN: 9780062066411



[4] **"Man of War"**

Sean Parnell

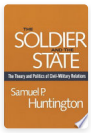
2018 | HarperCollins | ISBN: 9780062668806



[5] **"Fighting for Peace: Seven Critical Years in the Pentagon"**

Caspar Weinberger

1990 | Grand Central Publishing | ISBN: 9780446514811



[6] **"The Soldier and the State: The Theory and Politics of Civil-Military Relations"**

Samuel P. Huntington

1957 | Harvard University Press | ISBN: 9780674817364

Google Scholar



[7] **"Mission Command II: The Who, What, Where, When and Why: An Anthology"**

Donald E. Vandergriff, Stephen Webber

1998 | DIANE Publishing | ISBN: 9780788183263



[8] **"Mission Command: Command and Control of Army Forces"**

Department of the Army

2012 | Createspace Independent Pub | ISBN: 9781479326167

Google Scholar

[9] **"Healing the Traumatized Brain: An Essential Guide to Recovering from Concussion and Other Brain Injuries"**

Sandeep Vaishnavi, Vani Rao

2021 | Johns Hopkins University Press

Google Scholar

[10] **"Reconsidering American Civil-Military Relations: The Military, Society, Politics, and Modern War"**

Colton C. Campbell, David P. Auerswald

2017 | Oxford University Press

Google Scholar

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "Prognostic models for depression and post-traumatic stress disorder symptoms following traumatic brain injury: a CENTER-TBI study"

Verheyden, J. et al.

2025 | BMJ Mental Health

Google Scholar

[2] "Mission command: A self-determination theory perspective"

Tormod Kinneberg Serigstad, Joakim Trondrud

2020 | Journal of Leadership & Organizational Studies

Google Scholar

[3] "The changed leadership landscape: what matters today"

Joan Marques

2015 | Journal of Management Development

[4] "Latest developments in post-traumatic stress disorder: Diagnosis and treatment"

Bandelow, B., Michaelis, S., & Wedekind, D.

2025 | Dialogues in Clinical Neuroscience

[5] "Civilian Control and the Constitution"

Samuel P. Huntington

1956 | American Political Science Review

[6] "Democracy's Third Wave"

Samuel P. Huntington

1991 | Journal of Democracy

[7] "New Civil-Military Relations and its Research Agendas"

M. Male

2015

Google Scholar

Fundacja Dobre Państwo © 2026